Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacyj Sjonistycznych w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł.	1.10
Kwartalnie	„	3.30
Półrocznie	„	6.60
Rocznie	„	13.20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 2.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł.	200.—
1/2 strony	„	100.—
1/4 „	„	60.—
1/8 „	„	30.—
1/16 „	„	15.—
1/32 „	„	8.—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok I. Tarnów, piątek, dnia 7 grudnia 1928 Nr. 35

Asymilacja i jej upadek

Heleńska asymilacja i asymilacja w dobie obecnej

Prof. Dubnow będący bezsprzecznie w dobie obecnej najwybitniejszym autorytetem w dziedzinie historji żydowskiej wykazuje, iż pojęcie z którem się spotykamy niejednokrotnie w życiu codziennem, jakoby asymilacja była nieodłącznem zjawiskiem historji żydowskiej w Golusie, nie opiera się na żadnej podstawie historycznej i jest wręcz z gruntu fałszywem. Poprzez długie wieki historji żydowskiej w djasporze nigdy nie starał się naród żydowski zlać się z otaczającą go społecznością, i nigdzie nie spotykaliśmy u Żydów tendencyj zniszczenia swoistego dorobku kulturalnego na rzecz obcych nam kultur. Asymilacja, której ostatnie śmiertelne podrygi bezlitośnie zwalczamy jest produktem 19-go stulecia i nie posiada, pomijając sporadyczne, odosobnione wypadki bez jakiegokolwiek historycznego znaczenia, żadnej przeszłości w ciągu całego szeregu stuleci życia żydowskiego na obcej ziemi. Dopiero podczas epoki Mendelsonowskiej natrafiamy na pierwsze objawy asymilacji, kiedyto Żydzi powoli wchłaniali w siebie skarby kultury niemieckiej, a niemalże rownocześnie spotykamy się z dążnością dobrowolnego zrezygnowania i zrzeczenia się praw narodowo-żydowskich w epoce emancypacji napoleońskiej, kiedyto po raz pierwszy stworzono sztuczną barierę między Żydem, jako człowiekiem i Żydem. jako Żydem.

Dla każdego staje się tedy jasnem, iż narodowe żydostwo zwalczające z taką bezwzględnością asymilację ostatecznie z niczem nowem nie przychodzi, ono tylko leczy naród z objawów przejściowej choroby której się nabawił stosunkowo niedawno, bo dopiero w 19-em stuleciu. Natomiast poucza nas historja naszego narodu, iż plaga, którą zwiemy asymilacją, już raz nawiedziła Żydów i to na własnej naszej ziemi przed dwoma tysiącami lat. Ona to pchnęła państwo żydowskie w przepaść i zagrażała zupełnem obaleniem podstaw narodowej, samodzielnej egzystencji żydowskiej. Grecka kultura i język, grecka filozofja i nauka coraz silniejsze piętno wyciskały na umysłowości ówczesnego Żydostwa zarówno palestyńskiego, jak i zamieszkałego poza granicami Erec-Israel. Greckie imiona coraz bardziej wypierały imiona rodzime z ulicy żydowskiej, a nawet zdawało się, iż bóstwa greckie znajdą pomieszczenie w świątyni jerozolimskiej, która była centrem życia duchowego całego Żydostwa. Arcykapłani, jak n. p. Jason i Menelaus byli raczej wielbicielami Zeusa, aniżeli strażnikami monoteizmu i kultu żydowskiego. I społeczność żydowska stanęła przed groźnem, nieubłagalnem widmem utraty własnej narodowości i religji żydowskiej.

Jakież były przyczyny i skutki tego potężnego procesu masowej asymilacji Żydów? Czy przyczyn należy się doszukiwać w sile Greków, która tak wpływała na słabsze charaktery i bardziej chwiejne umysły, czy też może należy się ich doszukiwać w poddańczej uniżoności Helenistów, którzy w ten sposób się chcieli Grekom przypodobać?

Ostatnia koncepcja się nam wydaje bardziej do prawdy zbliżoną. My, którzy jesteśmy naocznymi świadkami podobnego procesu i jego uleczenia wśród Żydów, jesteśmy może bardziej powołani do wydania w tej sprawie wyroku, aniżeli niejeden badacz historji wieków ubiegłych, który nie mogąc osądzić asymilacji na podstawie własnych badań, osobistych wrażeń i obserwacyj, nie miał możności przejrzystego wykazania przyczyn tej dziwnej choroby.

Dziś dopiero nawet te narody, które w okresie rozkwitu asymilacji rzeczywiście przypuszczały, iż zupełne zlanie się Żydów z gospodarzami krajów nie tylko jest możliwem i pożądanem zjawiskiem, ale wprost jedynem rozwiązaniem kwestji żydowskiej, mogącem doprowadzić do unormowania wspólnego pożycia. zrozumiały, iż odrodzenie Żydostwa jest zdrowym objawem społecznym, a jakiekolwiek próby zupełnej asymilacji zaliczają do pomysłów chybionych, z góry na zagładę skazanych, wprost absurdalnych. Natomiast w tych krajach, gdzie czynniki rządzące ciągle jeszcze popierają wysiłki asymilacji, jest proces narodowego uzdrowienia opaźniany z winy tych elementów, które wiecznie leżą u stóp pureca, gotowe a każde jego zawołanie, na każde skinienie do najbardziej hańbiących wynaturzeń.

A jeśli uważnie obserwujemy dzisiejszą asymilację, to dopiero pojmujemy logiczny splot wypadków, który zmusił Makkabeuszów przed dwoma tysiącami lat do powstania. Heleniści, ówcześni asymilanci, sprawili, iż Grecy stawiali Żydom coraz większe wymagania, wprost niemożliwe do przyjęcia i coraz to większe żądania wręcz niewykonalne. Całkiem naturalnym i zrozumiałym staje się dla nas fakt, iż gniew ludu w pierwszym rzędzie obrócił się przeciwko własnym zdrajcom sprawy narodowej podobnie jak i dzisiaj uważamy za naszych śmiertelnych i najbardziej niebezpiecznych wrogów denuncjatorskich asymilantów, podłych tchórzów i zdrajców, nie wzdrygających się przed żadnem łajdactwem i żadną, choćby najgorszą intrygą.

Miecz Makkabeuszowy zwrócił się w pierwszym rzędzie przeciwko wrogowi wewnętrznemu, a jeśli ten akt sprawiedliwości doprowadził do krwawej wojny z potęgą grecką, to jedynie dlatego, iż Grecy zrobili z tego sprawę własnego prestige'u, identyfikując się z żydowską asymilacją.

Historyczne zwycięstwo Makkabeuszy musimy tedy przedewszystkiem uważać, jako zwycięstwo odniesione w walce z asymilacją heleńską, której zadano bezapelacyjnie śmiertelny cios.

Nasz współczesny Makkabeusz, Teodor Herzl unieszkodliwił współczesną asymilację i to w chwili, kiedy trucizna przez nią siana, poczęła powoli wsączać w organizm narodowy. Na naszych Makkabeuszach ciąży obowiązek kontynuowania rozpoczętego dzieła naszego Wodza, aż do zupełnego zwycięstwa. Zadanie dla nas tem łatwiejsze, iż w chwili obecnej żadna obca potęga nie solidaryzuje się z naszym wewnętrznym wrogiem, tak, iż możemy bez rozlewu krwi święcić zwycięstwo chanukowe 20-go wieku.

Przed dwoma tysiącami lat zwyciężył miecz Makkabeuszy heleńską asymilację. Asymilacja współczesna została zwalczoną i unieszkodliwioną przez biało-niebieski sztandar sjonistyczny.

Joachim Neiger.

Żydzi! Pamiętajcie podczas święta Chanuka o Żyd. Funduszu Narod.

Co będzie z Radą miejską?

Od jakiegoś czasu obiegają nasze miasto dzikie pogłoski. Najpierw tylko „wtajemniczeni" sobie je do ucha szeptali, potem te ciche szepty przemieniły się w coraz głośniejsze rozgwary a teraz już się głośno o tem na mieście mówi, że Rada miejska ma być w najbliższym czasie rozwiązana a rządy miejskie ma objąć Komisarz.

P. Burmistrz wprawdzie oficjalnie na ostatniem posiedzeniu Rady zaprzeczył tym wszystkim pogłoskom — ale mimo to one się tak uporczywie utrzymują, że warto się zastanowić nad tem, czy taka zmiana w obecnych warunkach jest pożądana.

Nie pierwszy raz dajemy wyraz naszemu zapatrywaniu, że obecna Rada w obecnym swym składzie jest anachronizmem, przestarzałym zabytkiem minionych lat. Już na tem miejscu niejednokrotnie wskazywaliśmy na to, że nasza Rada miejska stanowi niejako wyspę, która wyszła cało z kataklizmu dziejowego. Biły o nią potężne fale przewrotu historycznego, uderzały o nią silne prądy nowych myśli i nowych wartości — świat cały uległ gruntownemu przeobrażeniu — runęły wiekowe trony, stare potężne mocarstwa w nicość się rozleciały — a tylko nasza Rada się ostała i nawet ząb czasu jej pogodnego oblicza nie zniekształcił

Trochę tylko podreperowano ten nieco zesta-

rzały organizm przez nieliczne kooptacje — ale była to operacja tylko częściowa, która gruntownego uzdrowienia nie stanowiła i stanowić nie mogła.

Szczególnie my Żydzi nie mamy powodu do bronienia tej starej Rady, gdyż obecne społeczeństwo żydowskie, w obecnym swym układzie z obecną swą ideologją i orjentacją nie ma należytego w niej zastępstwa. Okres ostatnich 20 lat — to okres wielkiej przemiany w ideologji społeczeństwa żydowskiego — w miejsce bezkierunkowości, bezładu i ciemnoty w ulicy żydowskiej zapanowała jasna orjentacja narodowo-żydowska — a miejsce chaosu i bezmyślności, z których mógł korzystać pierwszy lepszy karjerowicz polityczny, zapanowała świadoma swych celów, skoordynowana praca narodowa — masa żydowska przestała być bezmyślnem narzędziem w ręku ambitnych jednostek zdążających do swoich celów a stała się żywym, myślącym organizmem, który ma swą zbiorową zorganizowaną wolę i swą wytkniętą drogę.

A to nowe, nowemi myślami oddychające i nową ideologją żyjące społeczeństwo żydowskie nie ma należytej reprezentacji na Ratuszu — wystarczy wskazać na to, że ideologja sjonistyczna która w naszym okręgu skupiła przy ostatnich wyborach sejmowych przeszło 10 000 wyborców a przy ostatnich wyborach kahalnych mimo zwartego frontu i nieprzebierającej w środkach walki wszystkich obozów przeciwnych odniosła walne zwycięstwo zdobywając sama o własnych siłach największą ilość mandatów — że ta ideologja na kilkunastu radnych żydowskich ma zaledwie 2 reprezentantów!

Czas zatem najwyższy, ażeby w miejsce tej starej Rady będącej przeżytkiem zamierzchłych już przedwojennych czasów przyszła nowa Rada będąca wiernem odzwierciedleniem nowego układu sił i prądów nurtujących w obecnem społeczeństwie.

Ale niech przyjdzie nowa Rada z wyborów — z wyborów pięcioprzymiotnikowych — z wyborów prawdziwie demokratycznych — niech najszersze masy ludu o tem decydują, kto ma ująć ster rządów miejskich w swe ręce.

A jeśli równe i dla wszystkich dostępne prawo wyborcze dla braku odpowiedniej ustawy jest chwilowo niemożliwe — to niechby chwilowo nawet na podstawie przestarzałej i z duchem czasu niezgodnej kurjalnej ordynacji wyborczej objęła rządy nowa reprezentacja gminna, która choćby w jakiemś przybliżeniu będzie obrazem nowych stosunków!

Stanowczo atoli zastrzec się musimy przeciw wszelkim zakusom pogwałcenia autonomji gminnej, bez względu na to, z której strony one przychodzą. Autonomja gminna to klejnot zbyt cenny, aby ktokolwiek bądź miał prawo się nań porywać i go tratować.

Urzędująca obecnie Rada jest stara — to prawda — wymogom obecnego życia nie odpowiada — to prawda — wymaga regeneracji w całej swej strukturze — to również prawda — ale zawsze to organizm autonomiczny, wyrosły na mozolnie zdobytym gruncie myśli samorządowej i jako taki zasługuje na uszanowanie. Tak ciężko zdobytych pozycyj nie wolno na szrank narażać, na żywym organiźmie myśli autonomicznej nie wolno robić karkołomnych eksperymentów!

Tembardziej nie wolno tego sobie teraz w naszem mieście, które właśnie budzi się do nowego życia, które teraz zaczyna się rozwijać w iście amerykańskiem tempie i na które spoglądają teraz oczy całej Polski jako na centrum powstającego wielkiego przemysłu i punkt węzłowy nowych sił twórczych.

Jeśli zatem są w naszem mieście ludzie, którzy poważnie myślą o zamachu na autonomję miejską, to ostrzec ich należy przed takiem karkołomnem przedsięwzięciem. Rozwijającemu się miastu, zaangażowanemu we wielkich inwestycjach, potrzeba atmosfery spokoju i normalnego życia.

Stary jest zarząd naszego miasta — ale korzeniami swymi głęboko tkwi w ludzie i najlepszemi chęciami jest owiany.

Nie wolno tych korzeni wyrywać przez gwałtowne narzucanie miastu zarządu z góry.

Dajcie tej Radzie umrzeć śmiercią naturalną — przez rozpisanie nowych wyborów!

S.

Obecna sytuacja kredytowa kupiectwa.

II

Dalszą ważną przyczyną ciasnoty gotówkowej i drogiego kredytu są wygórowane podatki obciążające niepomiernie ludność miejską, czyli właściwie handel. Generalny referent naszego budżetu poseł Adam Krzyżanowski, przyznał to otwarcie iż wyolbrzymienie budżetu pociąga za sobą przeciężenie podatkowe naszej ludności a w szczególności odnosi się to do podatku obrotowego, opartego na wadliwym i niesłusznym systemie. Podatek ten doprowadza poprostu do rozpaczy ludność miejską, a rząd, mimo ogólnego niezadowolenia, które z trybuny sejmowej, z prasy, z wieców i zjazdów kupieckich donośnem odbija się echem, nie może się do radykalnej reformy tego podatku zdecydować.

Również i nasz doradca finansowy p. Devey w swoim ostatnim niedawno temu drukiem ogłoszonym raporcie, uznaje konieczność jak najrychlejszego obniżenia tego podatku jeżeli się chce zażegnać grożący nieunikniony kryzys gospodarczy.

To samo się odnosi do podatku dochodowego również niesprawiedliwie rozłożonego. Gospodarstwa rolne do 15 hektarów zwolnione są od podatku dochodowego. Jest u nas 3 miljony jednostek gospodarczych do 15 hektarów, które reprezentują 15-miljonową ludność. Nieslychaną jest więc rzeczą aby 15 miljonów ludzi nie płaciło podatku dochodowego!

Również nasze ciężary i świadczenia od urządzeń socjalnych stają się coraz dotkliwszymi a jako charakterystyczny szczegół rzucający snop światła na przyczyny naszej ciasnoty gotówkowej niechaj posłuży fakt, że w funduszu pensyjnym leżą bezużytecznie olbrzymie wprost sumy a tylko w samej kasie ubezpieczeń od wypadków leży przeszło 100 miljonów kapitału rezerwowego!

A jaką jest zdolność płatnicza naszych podatków wynika chyba najdosadniej z faktu, że za same odsetki zwłoki i koszta egzekucyjne ściągnięto wyłącznie z handlu 20 miljonów złotych, a więc dwa razy tyle ile wynosi cały przez ludność rolniczą płacony podatek dochodowy.

Horendalne ciężary podatkowe, którymi obarczone jest kupiectwo paraliżują konieczny dla życia gospodarczego proces tworzenia się nowych kapitałów, powoduje wzrastającą wciąż ciasnotę gotówkową i ubieganie się o kredyt a tout prix.

Fatalne skutki sytuacji gospodarczej w której kupiectwo się znajduje, wyrażają się już obecnie w wypłacalności coraz bardziej się pogorszającej. Wzrasta niepomiernie ilość protestów i zaskarżonych pretensyj z jednej strony a zmniejszenie się wkładek oszczędnościowych z drugiej strony.

O ile się nie zmienią stosunki to pauperyzacja i zagłada naszego handlu są nieuniknione. A stosunki mogą się zmienić tylko, jeżeli staniemy w własnej samoobronie jeżeli zdołamy przekonać rząd i całe społeczeństwo w którem żyjemy, że krzywda która nam się dzieje, szkodzi nietylko nam ale i całemu życiu gospodarczemu naszego państwa. Musimy przezwyciężyć od dawnych czasów jeszcze datującą się animozje społeczeństwa polskiego wobec handlu. Musimy szerzyć przekonanie że handel na równi z innemi kategorjami gospodarczemi jest czynnikiem twórczym i produktywnym i podkopując świadomie lub nieświadomie, z jakichkolwiek bądź pobudek ten, ze względu na jego świadczenia budżetowe, bodaj najważniejszy filar naszej gospodarki państwowej, popełnia się poprostu harakiri gospodarcze wobec naszej młodej państwowości. Przystępując do czynnej samopomocy, musimy koniecznie stworzyć własną silną organizację, któraby objęła cały splot naszych zagadnień gospodarczych i wyratowała nas z toni w którą obecnie coraz więcej się pogrążamy. Zanim to jednak nastąpi — jest to bowiem praca ogromnie ciężka i mozolna — uważamy za pierwszy krok do gospodarczego usamodzielnienia się, utworzenie jeszcze większej jeszcze rozleglejszej sieci spółdzielni kredytowych od tej którą obecnie mamy. Nie mogąc liczyć na obcą pomoc finansową musimy sami sobie stworzyć pomoc kredytową, umożliwiającą nam nasze bytowanie gospodarcze.

Ciekawem jest zjawiskiem, że podczas gdy przed wojną światową Małopolska miała świetnie rozwiniętą sieć spółdzielni kredytowych które duże usługi oddawały kupiectwu tutejszemu, część Polski zwana przedtem Kongresówką tylko bardzo skromne w tym kierunku wykazała cyfry. Obecnie sprawa ta przedstawia się tak że nas Kongresówka bardzo pokaźnie ubiegła gdyż nasz ruch spółdzielczo-kredytowy jeszcze dużo pozostawia do życzenia.

Zdaje się że Joint, który zasilał te spółdzielnie swemi funduszami opiekował się, ze względu na bardziej opłakane stosunki gospodarcze kupiectwa żydowskiego Kongresówki, tą połacią naszego kraju a apatja i niejednolitość poglądów kupiectwa małopolskiego spowodowały i z tej strony że zaniedbano w niedającej się usprawiedliwić mierze ten ważny środek samopomocy gospodarczej.

(D. n.)

J. H.

Org. Kobiet Narodowo - żydowskich w Tarnowie składa tow. Minie Grünstein serdeczne gratulacje z okazji Jej zaślubin

Znamienne!

Kino Marzenie wystawia film „Miłość i łzy Chopina" i mimo, że jest on dziełem zagranicznej produkcji, ale ze względu na swą treść, bliską sercu każdego Polaka, bezwzględnie zasługiwał na to, aby młodzieży wyjątkowo pozwolono oglądać go. I tak się też stało, bo we wszystkich Zakładach szkolnych zalecono wprost młodzieży zwiedzenie odnośnego seansu filmowego.

Kino „Apollo" wystawia „Pana Tadeusza", dzieło rodzimej produkcji kinematograficznej, stojące na prawdę na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Właścicielem kina „Apollo" jest Żyd. Dyrekcja III gimnazjum nie może się oficjalnie zaangażować ze szkodą dla swojego autorytetu i utrzymać w mocy również i w stosunku do tego filmu obowiązujący zakaz uczęszczania do kina, ale już nie działa zachęcająco na młodzież w kierunku oglądnięcia i tego obrazu. Ale za to są panowie profesorowie, którzy niewiadomo, czy za wiedzą czy bez wiedzy Dyrekcji umieją się znaleźć w kropce i powiadają do studentów, że szkoda na ten film pójść, bo słyszeli, że jest kiepski...

I tak się krzewi kult dla krajowej wytwórczości filmowej, choćby ona nawet obejmowała najdroższe klejnoty krajowego kunsztu kinematograficznego a wszystko tylko dlatego, że przypadkiem ten, który wziął sobie za obowiązek zapoznania publiczności z prawdziwą perłą polskiego geniusza twórczego jest Żydem...

Co na to Komitet samowystarczalności powie?

Od administracji

Podrożenie kosztów wydawnictwa, konieczność wydawania pisma naszego w języku polskim i żydowskim zmusza nas do podwyższenia ceny egzemplarza na 25 gr. zaś prenumeraty miesięcznej na 1 zł. 10 gr.

Grzechy się mszczą.

Grzechy i winy muszą się z czasem mścić. Dyrekcja II Gimnazjum wydała jak wiadomo z okazji jubileuszu swego 25 lecia sprawozdanie naszpikowane stekiem nieprzyzwoitych i kłamliwych inwektyw pod adresem b. żydowskich wychowanków tego zakładu. Kwintesencją wyczytanych między wierszami zarzutów, jakiemi w tem sprawozdaniu obarczono b. uczniów żyd. II gimn. w Tarnowie był zgeneralizowany w odniesieniu do ogółu uczniow Żydów zarzut braku lojalności względem państwowości polskiej.

Najlepszem świadectwem kwalifikacyjnem dla tego niefortunnego wystąpienia dyrekcji jest zarządzenie Kuratorjum Krakowskiego Okręgu Szkolnego, na mocy którego Dyrekcja II Gimn. zobowiązaną jest wszystkie istniejące egzemplarze wspomn. sprawozdania, nawet te, które już rozdano między uczniów, ściągnąć i zniszczyć. Dla nas jest to mężne i obywatelskie zarządzenie Krakowskiego Kuratorjum dostateczną satysfakcją a dla dyrekcji odpowiednią reprymendą i napomnieniem, aby na przyszłość w swoich poczynaniach nie puszczała się ze szkodą dla powagi polskiej placówki oświatowej na śliskie tory „krzewienia“ nienawiści rasowej.

Co jednak najciekawsze, że właśnie tensam pedagog, który z takiem świętem podnieceniem odsądzał Żydów od cnoty patrjotyzmu znalazł się teraz w bardzo przykrym potrzasku, albowiem z okazji odznaczenia ks. szambelana Wątorka wysokim orderem polskim nikt inny tylko ten sam autor bardzo obelżywie wyraził się o tem odznaczeniu, także na tle tem toczy się teraz ostre śledztwo dyscyplinarne.

Kronika.

Grypa w Tarnowie przybiera formy epidemji.

W mieście naszem rozpanoszyła się w ostatnich dniach nagminnie szczególnie w szeregach młodzieży szkolnej tzw. grypa, w przeważnej części wypadków połączona z bardzo ostrym przebiegiem objawów chorobowych.

Dziwną musi się wydawać obojętność kompetentnych władz sanitarnych, które dotychczas niczego nie przedsięwzięły w kierunku przeciwstawieniu się dalszemu rozszerzeniu tej szczególnie dla zdrowia młodzieży groźnej epidemji. Możeby byłoby odpowiedniem zarządzenie zamknięcia szkół na jakiś czas aż niebezpieczne formy epidemiczne tej choroby przynajmniej złagodnieją.

Nowa placówka przemysłowa

W tych dniach firma Wurzel i Dar puszcza w ruch nowo-wybudowaną fabrykę kaloszy, śniegowców i pokrewnych wyrobów gumowych w Krośnie. Fabryka jest urządzoną wedle ostatnich postulatów techniki a jej produkty w niczem nie będą ustępywać fabrykatom zagranicznym ale za to w cenie będą od nich znacznie tańsze. Właścicielom tej nowej placówki przemysłu krajowego znanym obywatelom i przemysłowcom w naszem mieście życzymy powodzenia i rozwoju ich świeżo do życia powołanego przesiębiorstwa krośnieńskiego.

„Z KAPAI.“

We wtorek dnia 11 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu „Kapai (Kupath Poalei Erec Izrael) w kancelarji „Safa Berura. Komplet konieczny.

KOMITET LOKALNY ogólnej organizacji sjonistycznej odbył onegdaj posiedzenie, na którem uchwalono zwołać na dzień 23 bm. o godz 6 wiecz w sali Safa Berura zebranie partyjne z następującym porządkiem dziennym:

1) Ogólna sytuacja w sjonizmie ref. tow Neiger
2) Nasza praca palestyńska ref. Dr. Spann
3) Nasza praca polityczna ref. Dr. Schenkel.
4) Nasza praca wśród mł dzieży
5) Dyskusje. 6) wybór nowego komitetu lokalnego

DAR NASZEGO TOWARZYSZA CHIELA KURZA DLA ŻYD. BIBLJOTEKI NARODOWEJ W JEROZOLIMIE. Tow. Chiel Kurz przesłał Żyd. Bibljotece Narodowej w Jerozolimie ośm staro - hebrajskich dzieł, między niemi wydanie augsburskie „Awkath Rochel“ (1566 r.).

Ze Stow. „Samson“.

10-TA JUBILEUSZOWA REDUTA Ż. T. G. S. SAMSON odbędzie się w s o b o t ę 5 stycznia 1929 w salach Kasyna Miejskiego. Zaproszenia imienne wydaje Komitet,

KURSA GIMNASTYKI METODYCZNEJ w sali gimnastycznej przy szkole fund. Bar. Hirscha pospetują znakomicie. Liczba ćwiczących przeszło 170 zgłoszenia napływają codziennie. Dodatkowe wpisy przyjmuje księgarnia Fenichla.

FREBLÓWKA wraz z kursem gimnastyki szwedzkiej rytmicznej gier i zabaw zostanie wkrótce otwarta w sali gimnastycznej Ż. T. G S. Samson.

NA I. ZJAZD ŻYD. TOW. SPORTOWYCH w POLSCE, mający się odbyć w Krakowie dnia 9. bm. desygnowani zostali z ramienia „Samsonu“ pp. prezes inż. Szancer, Henryk Fluhr, Zygmunt Fenichel i Józef Fast. Dla uczestników udzieloną będzie 66 % powrotna zniżka kolejowa.

Z „HITACHDUTU“

W piątek dnia 7 bm. odbędzie się o godz 8 wieczór w lokalu przy ul. Goldhamera pogadanka członków na temat „Ichud“.

W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu lokalnego „Hitachduthu„ z udziałem tow. Dr. W. Berkelhamera i Dra L. Menaschego z Krakowa.

W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się
odczyt tow. Dra W. BERKELHAMERA
n. t. Sjonizm przed nową ofenzywą w sali „Safa Berura“. Początek o godzinie 7·30 wieczór

Z KAHAŁU. W sobotę, dnia 1 grudnia br. odbyły się wybory do Zarządu Żydowskiej Gminy wyznaniowej, wynik wyborów przedstawia się następująco:
Z listy Nr. 1 (blok Klaus-Dr. Mütz 8 głosów) Dr. Z. Silbiger, Aron Rosenzweig, Artur Margulies i Chaim Aberdam.
Z listy Nr. 2 (Bund 3 głosy) D Batist.
Z listy Nr. 3 (sjoniści 9 głosów) Dr. S. Spann, Wolf Götzler, Dr. H. Ehrenfreund, Józef Heuman i Eisik Kaufman.

Do stowarzyszeń.

DO WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ i ZWIĄZKÓW W TARNOWIE. Zwracamy się tą drogą do wszystkich stowarzyszeń i związków z prośbą o nadsyłanie komunikatów i sprawozdań które chętnie w rubryce „ze stowarzyszeń“ umieszczać będziemy.

REDAKCJA.

Z kroniki żałobnej.

błp Eliza Hellerowa.

Dnia 3 grudnia br. zmarła przedwcześnie blp. Eliza Hellerowa osierocając dwoje małoletnich dzieci Błp. była długoletnią członkinią i prezesową tutejszego stowarzyszenia Kobiet sjon. „Miriam“ a później Organizacji kobiet narod - żyd. Oddawała się pracy sjońskiej z pełnem poświęceniem i gorliwością starając się wszelkiemi siłami ducha swego spełnić sumiennie obowiązek kobiety — Żydówki pracującej dla odrodzenia swego narodu.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Staraniem Akademickiego Związku Sjonistycznego „Achdut“ odbędzie się w sobotę dnia 8 grudnia br punktualnie o godz. 5'30 wiecz. w sali SAFA BERURA

Wieczór Poetycki

ROMANA BRANDSTAETTERA

Bilety w cenie 1 zł., 75 gr. i 50 gr. do nabycia w dniu wieczoru od godz. 4-tej przy kasie.

Walne zgromadzenie Tow. „Muza“

W niedzielę dnia 2. grudnia br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Tow, Dram.-Muz. „Muza“ w Tarnowie w sali Safa Berura przy tłumnym udziale członków pod przewodnictwem Prezesa p. Seidena. Przed przystąpieniem do porządku dziennego wygłosił p. Adolf Margulies referat na temat „Istota i cele towarzystw dramatycznych“ w którym wykazał ważność istnienia takiego towarzystwa i na rolę jaką ono powinno odegrać w ulicy żydowskiej. Zadaniem tych towarzystw jest w pierwszym rzędzie zaznajomić swych członków najlepszemi wzorami literatury żydowskiej a tem samem zapoznać szersze masy społeczeństwa żydowskiego a w szczególności inteligencję z wartością i pięknem tych utworów. Dotychczasowa praca „Muzy“ i jej repertuar scenicznyy wykazał to zainteresowanie tutejszego społeczeństwa żydowskiego, czego dowodem jest stałe powtarzanie sztuk przy wyszprzedanej sali. Przy dalszej dorocznej i wzmożonej pracy poziom artystyczny nadal wzrośnie i będzie śmiało mógł rywalizować z niejednym teatrem literacko-zawodowym.

Sprawozdanie złożone przez prezesa p. Seidena z całorocznej działalności Towarzystwa wykazało dalszy rozwój Tow. i duży rozrost jego agend, w swem sprawozdaniu prezes wspomina powstanie Towarzystwa i jego ciągły rozwój, który dzięki ochoczej pracy wielkiej części członków doprowadził do uznania go wśród szerokich sfer całego społeczeństwa czego dowodem jest ostatnia akademja z racji 10-lecia niepodległości Państwa.

Sprawozdanie kasowe złożone przez skarbnika p. Izraelowicza wykazało roczny obrót z imprez 30 tysięcy dochodu, który zużyto w części na cele huminatarno-filantropijne a resztę na pokrycie inwestycji sali, sceny i inwentarza.

Jedyny dług ciążący na tow. jest pokrycie czynszu „Safy-Berury“ który uchwalą Walnego Zgromadzenia ma być w najbliższym czasie pokryty. Po ożywionej dyskusji w której zabrali głos pp. Dr. Rein, Dr. Speiser, Dr. Chomet, Margulies, Goldberg Juliusz, Sędzia Dr. Merz którzy w swych przemówieniach wskazywali na pewne braki, ciążące jeszcze w działalności Tow. i udzielili wskazówek na przyszłość, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum. Po udzieleniu absolutorjum wręczył p. Dr. Speiser p. prezesowi Seidenowi dyplom I-goczłonka honorowego Tow. artystycznie wykonany na pergaminie przez p. Inż. Merzównę. Zebrani członkowie licznemi oklaskami jeszcze raz podkreślili miłość swą do prezesa i chętną dalszą współpracę z nim dla dobra Towarzystwa.

Następnie przez aklamację wybrano prezydjum i wydział w następującym składzie: Prezes p. Seiden, wiceprezesi pp. Dr. Speiser, Wisznowitz, sekr. Mgr. Galitzer, skarbnik p. Margulies Juliusz, członkowie Wydziału pp. Margulies Adolf, Inż. Schwanenfeld, Dr. Czech, Dr. Liebeskind, Dr. Fink, Marguliesówna Maryla, Kornówna, Prof. Feld. Gärtner, Kamieniecki. Skład komisji rewizyjnej Dr. Merz Emil, Dr. Funarski, i Izraelowicz. Z wniosków uchwalonych jednomyślnie zasługuje na uznanie wniosek Dr. Reina o podjęcie akcji przez Muzę dla stworzenia komitetu obywatelskiego, któryby się jak najrychlej zajął budową Żydowskiego Domu Ludowego. Wniosek Dr Chometa: urządzanie popularnych wieczorków literacko-muzycznych z szczególnem uwzględnieniem twórczości żydowskiej, wniosek Dra Liebeskinda: założenie chóru mieszanego, wniosek Adolfa Marguliesa o założenie sekcji hebrajskiej i urządzanie widowisk dla dzieci z udziałem tychże. Zamykając VI Walne Zgromadzenie dziękował prezes p Seiden za powierzone mu dalsze zaufanie w prowadzeniu Towarzystwa

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch. Friedman. — Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.